

Polska kryminalistyka w ubiegłym roku poniosła ogromną stratę – zmarł prof. dr hab. Czesław Grzeszyk. Był wybitnym wszechstronnym ekspertem, zajmował się daktyloskopią, badaniami pismoznawczymi, odtwarzaniem wyglądu osób żywych i zwłok za pomocą metod antropologicznych, rekonstrukcją, superprojekcją, ustalaniem ojcostwa, osteologią. Miał na koncie ponad 180 publikacji, z których wiele ukazało się w „Problemach Kryminalistyki”. Dzięki uprzejmości córki Profesora Ewy Grzeszyk-Kiliańskiej redakcja publikuje jeden z Jego ostatnich artykułów.

Czesław Grzeszyk

Wybrane procedury z zakresu kryminogenezy homo sapiens i jej zwalczania z wykorzystaniem osiągnięć nauki kryminologii i kryminalistyki. Refleksje

Nazwa kryminologia pojawiła się w języku naukowym około 1880 r. Termin ten wywodzi się od łacińskiego słowa *crimen* (zbrodnia) i z greckiego słowa *logos* (nauka). Wyloniła się z antropologii kryminalnej i według podstawowych założeń naukowych najściślej powiązana jest z kryminalistyką – nauką o zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości. Przedstawiciele włoskiej szkoły kryminologicznej, którzy stworzyli fundamenty współczesnej kryminologii, określali tę naukę terminem antropologia kryminalna. Około połowy XX w. zastąpiono tę nazwę terminem kryminologia. Obecnie jest ona traktowana jako interdyscyplinarna dziedzina nauki.

Kryminologia w sposób wszechstronny bada przestępstwo, przestępczość oraz funkcjonowanie środków przeciwdziałania przestępczości. Wyróżniane są trzy szkoły badania przyczyn przestępczości:

- szkoła antropologiczna, biologiczna, genetyczna – jej twórcami byli Włosi: Enrico Ferri, Rafael Garofalo, Cesare Lombroso – upatrywała przyczyn przestępczości w genach,
- socjologiczna – reprezentowana przez Lakansana, Tarde, Emila Durkheima – upatrywała przyczyn przestępczości w środowisku społecznym,
- ekonomiczna – jej twórcami byli: Anglik – Thomas Morus, Włoch – Filippo Turati, Duńczyk – Wilhelm Bogner – poszukiwała przyczyn przestępczości w warunkach bytu „kto więcej ma – więcej chce”, a część społeczeństwa żyje w biedzie, dlatego m.in. dopuszcza się przestępstw.

Włoch C. Lombroso (psychiatra i antropolog) w 1876 r. napisał pracę „Człowiek – zbrodniarz”, w której wysunął tezę, że zbrodniarz to odrębny typ człowieka, który w wyniku nieprawidłowości dziedzicznej prezentuje cechy fizyczne

i psychiczne człowieka pierwotnego (dzikiego) z predyspozycjami psychicznymi tzw. przestępcy urodzonego.

E. Ferri dopatrywał się przyczyn przestępczości w warunkach społeczno-biologicznych, opracował typologię przestępców (z urodzenia, obłąkanych, z namiętności, przypadkowych, z nawyku, działających nieumyślnie). Autor pierwszego podręcznika kryminologii, R. Garofalo (wydanego w 1885 r.), jest twórcą znanej koncepcji przestępstwa naturalnego i sztucznego. Uważał, że przestępczość naturalnie występuje w społeczeństwie jako element negatywnych przyczyn (uzależnień) i również może mieć postać sztuczną – okazjonalną.

W nauce dominowały trzy kierunki etiologii przestępczości:

- biopsychologiczny – reprezentowany przez antropologię kryminalną, który uwarunkowania przestępczości tłumaczył przyczynami biologicznymi i psychicznymi człowieka;
- socjologiczny – uzasadniający przestępczość społecznymi uwarunkowaniami przestępczości,
- ekonomiczny – objaśniający przyczyny przestępczości brakiem odpowiednich warunków bytu lub chęcią dorównania przez biednych w sposób nieuczciwy dobrze sytuowanym, co czyniło z człowieka uczciwego przestępcę.

Bliska kryminologii pedagogika specjalna zajmuje się rewalidacją i resocjalizacją osób, które weszły w kolizję z prawem. ONZ, poszukując optymalnych rozwiązań w zakresie etiologii kryminogenezy, organizuje międzynarodowe kongresy zapobiegania przestępczości.

Kryminologia dzieli się na:

1. Kryminologię ogólną.
2. Kryminologię szczegółową:

- a) etiologię przestępczości badającą jej przyczyny,
 - b) symptomatologię badającą objawy przestępczości,
 - c) wiktymologię wyjaśniającą rolę ofiary/osoby poszkodowanej w genezie przestępstwa,
 - d) profilaktykę kryminologiczną,
 - e) prognozowanie przestępczości.
3. Kryminologię kliniczną zajmującą się:
- a) diagnozowaniem przestępczości,
 - b) resocjalizacją (metody socjalizacji przestępców),
 - c) rewalidacją (leczenie przestępców).
4. Kryminologię porównawczą.

Kryminologia jest głównie nauką empiryczną, ma charakter nauki interdyscyplinarnej społeczno-przyrodniczej z przewagą komponentów społecznych. Powiązana jest z wieloma dziedzinami nauki: kryminalistyką, psychologią, a w szczególności z psychopatologią rozwojową, wychowawczą, kliniczną, sądową, socjologią, psychosocjologią, psychiatrą, anatomią i fizjologią człowieka, endokrynologią, ekologią, prawem karnym, penologią (nauką o karze), antropologią, medycyną sądową i psychiatrą sądową, ekonomią, etyką, statystyką kryminalną i wieloma innymi dziedzinami nauki.

Kryminologia, antropologia kryminalna i kryminalistyka rozpatrują człowieka – homo sapiens recens – jako jednostkę bio-psycho-społeczną, uzasadniając przyczyny przestępczości elementami składowymi kryminologii przedstawionymi w tabeli.

Oddziaływanie człowiek – środowisko jest obustronne. Współczesny człowiek to najczęściej homo sapiens

recens ekonomikus nacechowany negatywnym wpływem czynników endo- i egzogennych spowodowanych zatruciem środowiska zewnętrznego i wewnętrznego. W świetle wspomnianych wyżej koncepcji zachowań homo sapiens recens nasuwają się poniższe refleksje odnoszące się do etiologii przestępczości.

Z punktu widzenia antropologii kryminalnej, kryminologii i kryminalistyki rodzi się pytanie, jaki jest współczesny człowiek? Dlaczego coraz częściej wstępuje na drogę przestępczą zmierzającą do unicestwienia otaczającego świata, pośrednio przez pozbawienie życia własnej osoby? Czy w społeczeństwie dominują ludzie przestrzegający zasad etyki i prawa, czy też ludzie ze skłonnościami przestępczymi, patologicznymi?

Aby rozstrzygnąć ten problem, należy wcześniej skierować do samego siebie pytanie następujące: Czy ktokolwiek może powiedzieć, że zna samego siebie i zawsze postępuje poprawnie pod względem prawnie-etycznym? A następnie odpowiedzieć na kilka dalszych pytań: Czy ktokolwiek jest w stanie odpowiedzieć jak zachowa się w sytuacji ekstremalnej – napadu, zagrożenia życia, przeżywania wielkiego szczęścia, niepowodzenia, stanu frustracji, wielkiego wzruszenia, awansu życiowego, klęski żywiołowej, wybuchu bomby, pożaru, aktu terroru lub katalizmu trzęsienia ziemi, czy zapadnięcia na nieuleczalną chorobę? Czy w stanie agresji, frustracji nie dokona czynu bezprawnego, nieodpowiedzialnego, nieetycznego, nieetycznego dla siebie? Dlaczego każdy z nas już od rana ma tzw. dni dobre i złe? Czy ludzie, którzy nie są od niczego

Tabela

Przyczyny przestępczości – koncepcje zachowań homo sapiens recens

Causes of crime – homo sapiens recens behavioural concepts

Czynnik „bio”	Czynnik „psyche”	Czynnik „społeczny”	Czynnik „sytuacyjny” (przypadkowość)
Soma (ciało) preferuje przewagę czynnika biologicznego, włoska szkoła antropologiczna (C. Lombroso) akcentuje kierunek: biologiczny, antropologiczny, genetyczny, wg zasady: w zdrowym ciele zdrowy duch, chore ciało powoduje skłonności przestępcze, zawiera ok. 25% etiologii przestępnych zachowań.	Część idealna: rozum, dusza, wg zasady, zdrowy duch w zdrowym ciele, w chorym ciele chory duch, który warunkuje skłonności do przestępnych zachowań, zawiera 25–30% czynnika kryminogenezy.	Kierunek socjologiczny, wpływ innych ludzi na przestępczość, wg zasady: kto z kim przestaje takimi się staje, wpływ na przestępczość rodziny, szkoły, środowiska, miejsca pracy, bezrobocia, alkoholizmu, narkomanii, prostytucji(AIDS), wojen, „przywódców”, recydywy przestępczej, sfanatyzowanych wyznawców niektórych sekt i religii, np. muzułmanów – odłamu islamu (talibów), zawiera ok. 40% kryminogenezy.	Teoria przypadkowości znana w filozofii: „życie składa się z przypadków” mimo planowania, np. psychoza tłumu, okazja czyni złodzieja (przestępcę) itp., wpływ na etiologię przestępczości ok. 5–10%.

uzależnieni, potrafią zachować homeostazę – równowagę biologiczną? Czy jesteśmy skłonni do uzależnień? Dlaczego nie ma osoby dorosłej nieuzależnionej – *sensu largo*, od któregoś z czynników: alkoholu, kawy, mocnej herbaty (teiny), narkotyków, leków psychotropowych, tabletek od bólu głowy, kibicowania imprezom sportowym, kina, gry w karty, komputera, telewizji, czasopism pornograficznych, seksu, określonych artykułów spożywczych (np. słodczy), szybkiej jazdy samochodem, katechezy, przebywania w grupie (towarzyskiej, w sekcie religijnej, kawiarni czy restauracji) czy przebywania w samotności, a także nawet przesadnego oddania się nauce? Czy można zaplanować (zaprogramować) cele życiowe, czy można tylko chcieć je zaprogramować i ewentualnie zbliżać się do koncepcji zaplanowanej lub oddalać od niej? Czy można tak postępować, aby nie było odstępstw od norm etycznych i prawnych (nieplanowane zajście w ciążę, pójście „w tango” (tzw. „cug”), czy życie w tajnym konkubinacie)? Dlaczego w okresie 12–14 lat dla młodzieży większym autorytetem od rodziców są przywódcy grup rówieśniczych – nie zawsze pozytywni, również sekt i band? Czy istnieje teoria przypadkowości w życiu? Czy istnieje pojęcie normy człowieka zdrowego na ciele i duszy? (nie, istnieje jedynie pojęcie grupy kontrolnej – osoby zbliżonej do zdrowego „normalnego”, z odchyleniami w górę lub w dół). Dlaczego różni ludzie mają różne potrzeby i prezentują odmienne osobowości społeczne? Dlaczego oszukujemy samych siebie? Chcemy się wytłumaczyć przynajmniej przed samym sobą, kiedy zachowamy się niepoprawnie, a więc jesteśmy obłudni? Wszyscy ludzie w sytuacjach najtrudniejszych uciekają się do sił nadprzyrodzonych (*vis major*). Dlaczego? Może brakuje nam siły duchowej (brak wszechstronnego wychowania)? Czy podstawą dla większości ludzi jest wiara, czy empiria? Czy istnieje ewolucja? (K. Darwin to udowodnił i nie zakłóca ona zasad wiary. Podstawy założenia ewolucji zostały potwierdzone jedynie w obrębie gatunków, tzw. przystosowanie pozagatunkowe nie istnieje. I w tym zakresie nauczanie biologii musi ulec zmianie). Kiedy u chorego człowieka zabraknie możliwości odwołania się do pomocy u lekarzy, większość ludzi ucieka się do *vis major*, szuka pomocy, obrony i przebaczenia u niej – np. udaje się do tzw. miejsc uzdowień (świątyni). Czy tam następuje odreagowanie psyche i somy w stosunku do innych ludzi i otaczającego świata? Wiadomym jest, że te miejsca są tylko dla pewnej liczby osób zbawienne, natomiast dla pozostałych nie, dlaczego? Czy jest podstawa materialna, aby wiara czyniła cuda? Współczesny realista odpowie – nie wiem. Około 90% ludzi w wieku starszym, schorowanych, pragnie pojednania i pomocy u *vis major* – nawraca się na wiarę, pragnie żyć według wskazań Pisma Świętego, przestaje stronić od Kościoła, który przecież miał swoje słabości (kiedy np. na stosach palono uczonych na oczach ludzi). U większości ludzi dominuje majestatyczna siła stwórcza Boga w postaci wiary.

To niektóre z dyskusyjnych problemów współczesnej antropologii i kryminologii.

W ostatnich latach we wszystkich państwach nastąpił wzrost przestępczości – w niektórych najwyższy z dotychczas notowanych. Po drugiej wojnie światowej do chwili obecnej ukazało się ponad 200 tys. publikacji z dziedziny kryminologii. Jak podają specjaliści od początku historii nauki do 1980 r. ogłoszono ok. 10 mln artykułów naukowych. Od 1980 do 1990 r. ich liczba wzrosła o ok. 600 tys. rocznie, a od 1990 r. do chwili obecnej wzrasta po 700 tys. rocznie, a więc podwaja się obecnie co 14–15 lat dorobek naukowy ludzkości, ale to wcale nie zapobiega przestępczości, wojnom i terroryzmowi.

Kształtowanie społecznie pożądanego postawy skazanego wymaga znajomości tych czynników, które spowodowały jego wstąpienie na drogę przestępczą, a to nie jest łatwe – wymaga indywidualnych metod działalności resocjalizacyjnej.

Przestępczość jest zjawiskiem wyznaczonym procesami społeczno-ekonomicznymi, administracyjno-prawnymi i kulturowymi państwa. Można ją oceniać jako barometr stabilizacji społeczeństwa. Przemiany zachodzące we współczesnym świecie nasuwają refleksje, czy prawo w obecnym kształcie będzie trwać w XXII wieku. Zdaniem autora nie wytrzyma próby zbyt szeroko pojętej demokracji i rodzącego się fanatyzmu. Różnie jest rozpatrywane słowo sprawiedliwość: w rodzinie, w szkole, w zakładzie pracy, w kontakcie władzy z obywatelem. Prokurator oskarża, adwokat broni – czy zawsze słusznie – rozstrzyga sąd. Temida czasem bywa obłudna, jeżeli sąd nie oprze się na obiektywnych, sprawdzonych dowodach.

Obywatele żądają praworządności – przestrzegania przepisów prawnych (karnych), odczuwają zagrożenie bezpieczeństwa, domagają się ochrony, dlatego też autor uważa, że zniesienie kary śmierci w większości państw jest aktem prawnym przejściowym. Ale w krajach muzułmańskich karze się karą śmierci za cudzołóstwo, a 1/3 społeczeństwa Europy i Ameryki żyje w niejawnych konkubinatach.

Według większości ustaw w prawie karnym przestępca „może” zabijać drugiego człowieka, a ten, zgodnie z obowiązującym systemem prawnym nie ma prawa zabijać przestępcy – z wyjątkiem obrony koniecznej i stanu wyższej konieczności – z uwagi na zniesienie kary śmierci. Bardzo ciężko pracujący człowiek może tylko marzyć o płacach niektórych oszustów społecznych (kombinatorów), osób omijających prawo i bandytów. To rodzi frustracje i agresję wśród ludzi. Skazany ma dobre warunki bytu w zakładzie karnym – za 1100 zł (a łącznie ok. 3 tys. zł miesięcznie państwołoży na każdego skazanego), podczas gdy pracujący przeciętny obywatel po 20 latach nauki i pracy ma niewiele większą płacę.

Wszyscy płacą podatek od przestępczości: za wandalizm, zdemolowane klatki schodowe, windy, budki telefoniczne, środki transportu (wagony kolejowe i autobusy),

stadiony i hale sportowe. Kto wychował takie jednostki? My – społeczeństwo – przestrzegające prawa. Państwo, które nie opracowało skutecznych metod i reguł kryminologicznych, administracyjno-prawnych, wychowawczych. Dlaczego? Czy małżeństwa osób tej samej płci roztoczą opiekę nad niczyimi dziećmi? Czy zostanie wprowadzone klonowanie? Postępuje w zatrutym i sztucznie zmienionym środowisku degeneracja *homo sapiens* – to droga do unicestwienia rodzaju ludzkiego.

Negatywny wpływ ma konsumpcyjny model życia. Małeje cena ludzkiego życia – już za 800 zł można wynająć płatnego zabójcę, nawet nieletniego bandytę. Ma na to wpływ dehumanizacja życia – wartości moralne ustępują przed kultem pieniądza. Nadal prawnie we wszystkich państwach obok przedmiotów politechnicznych nie wprowadza się do programów nauczania etyki, estetyki, nauki o zasadach dbałości o zdrowie, dobro człowieka czy zdrową przyrodę. Młody człowiek w dalszym ciągu będzie startował w życie obdarty z humanizmu, nastawiony na konsumpcyjny tryb życia. W dalszym ciągu coraz więcej młodzieży – w tym szkolnej, głównie z rodzin rozbitych i rodzin alkoholików – będzie pozyskiwało środowisko przestępcze. Powyższe przyczyny sprawiają, że znaczna część młodego pokolenia będzie jeszcze bardziej patologiczna – z zaburzeniami natury psychosomatycznej, pijąca alkohol, zażywająca narkotyki, a przez to sfrustrowana, słaba fizycznie i psychicznie – dlatego, że jej rozwój i wychowanie będzie coraz częściej oparte na negatywnych wzorcach.

W rodzinach inteligenckich, zwłaszcza biznesmenów, ojciec poświęca dziecku tylko 15–30 minut dziennie, a 1/3 rodzin żyje w rozbitych rodzinach, niezlegalizowanych lub częściej zakamuflowanych konkubinatach – i nie dziwimy się – jeżeli sami nie rozumiemy siebie, to czy możemy po kilku lub kilkunastu czy kilkudziesięciu latach zrozumieć, a do tego jeszcze kochać drugą osobę – to potrafi czynić mała część społeczeństwa albo tylko mówi, że potrafi.

Aktualny staje się problem obrony człowieka przed wszelkiego rodzaju zagrożeniami i jego totalną zagładą. W tym celu jest niezbędne interdyscyplinarne podejście – poparte globalnie przez rządzących tym światem. Dla zachowania gatunku *homo sapiens* konieczny jest humanizm ogólnoludzki, światowy, lecz z powodu jego zróżnicowania nie jest możliwy. Jest sposób na to, aby na świecie mogły zapanować dobroć, zrozumienie dla drugiej osoby w potrzebie, aby świat zdominowały: praworządność, postawy etyczno-moralne, a przede wszystkim zgodne z prawem? Takiej możliwości nie ma – można jedynie się do niej przybliżać lub od niej oddalać. Pojęcie ideału, idealizowania postaw jest utopią, z uwagi na zróżnicowanie świata żywego: roślin, zwierząt, a szczególnie człowieka. Ludzie mają różną konstrukcję biologiczną i zróżnicowane jest zapotrzebowanie każdego człowieka, oczywista jest stała zmienność i ciągła walka dobra ze złem, a także walka o byt, dlatego też *homo homini lupus est*.

Człowiek w świecie Zoa czy antropomorpha jest najbardziej zły. Drapieżca lew, tygrys zjada ofiarę, kiedy jest głodny i dalej nie morduje, a człowiek opracowuje najskuteczniejsze metody zabijania drugiego człowieka za pomocą broni masowej zagłady – atomowej, wodorowej oraz zaczął stosować brutalne akty terroru. Naukowcy twierdzą, że gdyby człowiek 1/3 tego, co wydaje na broń, wydał na walkę z głodem, na świecie byłby dobrobyt i ludzie nie umieraliby z głodu. Człowiek byłby w stanie sztucznie syntetyzować białko organiczne. A więc, jak zmienić człowieka, czy jest to możliwe? Odpowiedź brzmi – nie. Z uwagi na zróżnicowanie i różne potrzeby oraz tryb życia poszczególnych ludzi – jedni są pracoholikami, pracują ponad siły, inni mordują i zabijają dla paru złotych, a to też wynik różnicowania bio-psycho-społecznego, zróżnicowania przyrody, która rządzi się prawami natury. Czy współczesny wysoce cywilizowany człowiek potrafi zmienić ten stan rzeczy? Kierując się prawem zróżnicowania przyrody i daną (przez stwórcę) wolną wolą, chyba nie.

Autor wykazał powyżej, że człowieka nie da się poprawnie wychować. Człowiek, jak pokazuje praktyka, nie potrafi zachować założeń homeostazy endo- i egzogennej. A przecież we wszechświecie panuje równowaga, ponieważ zostały tam zachowane prawa natury, a *homo sapiens* je zniszczył. Należałoby opracować prawo na wzór prawa natury. Byłoby to możliwe, gdyby świat współczesny nie burzył równowagi biologicznej, tylko zmierzał w kierunku odbudowania założeń homeostazy międzyludzkiej w zakresie doprowadzenia do równowagi w obrębie elementów składowych bio-psycho-społecznych. Praktyka pokazuje, że współczesny świat zmierza w odwrotnym kierunku. Czy istnieje więc szansa pozytywnej przebudowy? Tak, ale tylko pod warunkiem odbudowania przez *homo sapiens* naturalnych praw przyrody opartych na etyce i humanizmie.

Reasumując, chodzi o przywrócenie zachwianej przez człowieka homeostazy bio-psycho-społecznej opartej na naturalnej biologicznej oraz humanistyczno-etyczno-prawnej równowadze zgodnej z prawami natury, która powinna być nadbudową dla nauk prawnych.

Tak refleksyjny temat autor celowo zamieścił w niniejszym artykule, aby pobudzić *homo sapiens* do realnego spojrzenia na współczesny świat i występujące w nim zagrożenia, równocześnie, aby wykazać, że tylko współczesny człowiek rozumny jest w stanie zmienić ten świat – czynić go lepszym lub gorszym, a nawet doprowadzić do jego zagłady. Chodzi o to, żeby rozum *homo sapiens* posłużył wreszcie do wyboru wariantu lepszego, optymalnego dla współczesnego świata, gdyż takie jest jego przeznaczenie. Dlatego większość cywilizowanych państw poszukuje metod, a nawet zaczyna takie wprowadzać w życie. Wielka przypadła więc rola organizacjom międzynarodowym na czele z ONZ, aby ten kierunek popierać w sposób zorganizowany i solidarny, respektując naturalne prawa przyrody.

Tylko pozytywna powszechna modyfikacja zachowań (postaw) współczesnego homo sapiens pod względem bio-psycho-społecznym pozwala zrozumieć człowieka bez względu na rasę, narodowość, wyznanie i inne zmienne – pod warunkiem pojednania materialno-psychicznego na wzór prawa natury, tak by mogło to doprowadzić na kuli

ziemskiej do niezbędnej jedności celów homo sapiens. Podstawą dla tych pozytywnych przemian może stać się dbałość o odbudowanie według praw natury egzystencji ludności zamieszkującej wspólny glob ziemski. Jest to droga trudna, ale jedynie realna, prowadząca do pozytywnej odnowy życia człowieka na Ziemi.